Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 180 Kraków, sobota 7 sierpnia 1926 Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670.

Robotnicy! Robotnice! Towarzysze i Towarzyszki!
Pracownicy umysłowi!
W sobotę 7 i w niedzielę 8 sierpnia wybory do Kasy Chorych m. Krakowa
GŁOSUJCIE TYLKO NA LISTĘ Nr. 2
z kandydatem czołowym tow. posłem ZYGMUNTEM ŻUŁAWSKIM.

W 12 rocznicę 6 sierpnia

Kraków, 6 sierpnia.

Dwunasta rocznica wymarszu strzelców na wojnę światową w celu walki orężnej o wyzwolenie Polski — zastaje nas w okresie osobliwej rozterki ideowej i politycznej.

Kiedy przed 12 laty z wybuchem wojny światowej Józef Piłsudski, wówczas członek PPS, wezwał kadry polskiej siły zbrojnej do wyruszenia w pole na bój o niepodległość ojczyzny, polska partja socjalistyczna dostarczyła jego szeregom ochotników, którzy z płomiennym entuzjazmem pospieszyli krwią własną urzeczywistnić wzniosłą ideę swojej partji. Już przed wojną PPS i jej ideologja była głównym czynnikiem ruchu niepodległościowego. Na lat 22 przed wybuchem wojny PPS przy swojem założeniu wystawiła w swoim programie politycznym dążenie do niepodległości narodowej; PPS była wówczas jedyną na ziemiach polskich bojownicą tego hasła, odrzuconego lub odłożonego przez wszystkie inne stronnictwa polityczne polskie. Ten zaczyn niepodległościowy w ciągu lat następnych dokonał przeobrażenia ideologji szeregu młodszych pokoleń kolejno na widownię życia publicznego wstępujących. A kiedy na horyzoncie europejskim zaczęły gromadzić się chmury zapowiadające burzę światową i zaświtała nadzieja sposobności do czynu orężnego, z zarzewia ideologji PPS rozpalił się entuzjazm niepodległościowy, z organizacji PPS wyrósł ruch strzelecki. Sąd historji stwierdzić musi, że bez PPS nie byłoby ruchu strzeleckiego. Wychowani przez PPS robotnicy poszli z zapałem w szeregi strzeleckie, później legjonowe, bić się za ojczyznę, za wolność i lud. A gdy z zawieruchy dziejowej wyszło urzeczywistnienie idei, gdy wstała z martwych Polska niepodległa, PPS pozostała wierna swemu programowi, poświęcając jako stronnictwo państwotwórcze wszystkie swe siły mozolnej pracy nad ugruntowaniem bytu Rzeczypospolitej Polskiej. Wśród rozkiełznanych instynktów anarchicznych i antypaństwowych warcholstwa endeckiego i bolszewickiego PPS wytrwała niezachwianie jako niewzruszona opoka myśli państwowej i bezinteresownej pracy państwotwórczej. Gromadnie pospieszyła w szeregi armji polskiej bronić niepodległości przed najazdem bolszewickim i poległemi ciałami oficerów i żołnierzy, z jej łona wyszłych, dopełniła krwawej ofiary na ołtarzu ojczyzny. Cały swój wysiłek zwróciła następnie ku budowaniu i utrwalaniu Rzeczypospolitej ludowej, demokratycznej, ażeby masy pracujące odczuły, że we własnym żyją i gospodarzą domu, ażeby go ukochały jako własną ojcowiznę, ażeby lud i Polska stały się jednem, nierozerwalnem pojęciem.

Ideologja PPS przebyła tedy dostateczną próbę ogniową jako czynnik państwotwórczy, a w przebiegu dziejów zgórą trzydziestoletnich uświęciła się chlubną tradycją, której z dusz robotników polskich nie wykorzeni żaden podmuch jakiejkolwiek nowej mody.

Niecierpliwość, ta zaleta, niestałość, ta wada charakteru polskiej inteligencji — stworzyły podłoże podatne pod posiew nowej mody, która minie, jak każda moda, ale narazie szerzy zamęt i rozterkę. Zabłąkane echa faszyzmu przypuszczają hałaśliwy szturm do ideałów, które robotnik polski nauczył się szanować i kochać, za które krew swą i życie niósł w ofierze. Ci, którzy lekkomyślnie poszli za modą, powiadają dziś do robotnika polskiego: nie broń równego prawa wyborczego, nie broń 8-godzinnego dnia roboczego, nie broń Kas chorych i opieki społecznej, bo niepodległa ojczyzna ma być protektorką klas posiadających, im ma dać przywilej obierania parlamentu, ich interesy ma otoczyć opieką, nie przeszkadzaj, cofnij się ze stanowiska równouprawnionego współ-gospodarza kraju, na skromne stanowisko milczącego i posłusznego pionka. W obaleniu demokracji ma być zbawienie państwa! Robotnik polski za takiem hasłem oczywiście nie pójdzie.

Ale w duszy swojej czuje bolesną rozterkę ten robotnik polski, świadomy i zorganizowany socjalista i były legjonista w jednej osobie, który całą siłą przekonania związany jest z PPS, a równocześnie drogiemi wspomnieniami bojów legjonowych tkwi w ukochanej tradycji strzeleckiej. Ta duszna rozterka dochodzi szczytu, gdy mu chcą odebrać Związek strzelecki i ze szkoły przysposobienia wojskowego przeobrazić go w narzędzie partji politycznej mającej przy najbliższych wyborach zwalczać PPS w imię haseł zszytych ze strzępków faszyzmu. W interesie demokracji i postępu, w interesie przyszłego rozwoju państwa polskiego— należy niedopuścić do urzeczywistnienia takiego lekkomyślnego eksperymentu.

Socjalista polski, wyruszając na marsz szlakiem kadrówki, pozostanie wierny tejsamej ideologji, która przed dwunastu laty powiodła go w wiekopomnym dniu 6 sierpnia nie na manewry, lecz na prawdziwą wojnę. Jeżeli wtedy dobry nam był nasz sztandar ideowy do ofiary krwi i życia, to i teraz nie damy go sobie zmienić, wytrwamy pod nim i bronić go będziemy, a za lada modą nie pójdziemy.

W 12 lat po wybuchu wojny światowej

Kraków, 6 sierpnia.

Dziś mija 12 lat od — urzędowego — wybuchu wojny austrjacko-rosyjskiej. Wypowiedzenie wojny Rosji przez Austro-Węgry nastąpiło w 10 dni po ogłoszeniu przez obie strony mobilizacji. Podczas gdy w Austro-Węgrzech ogłoszono 31 lipca 1914 mobilizację tylko przeciw Serbji, to Niemcy równocześnie prawie, bo w 24 godzin później, urzędownie wypowiedziały wojnę Francji i Rosji. Stosunki austrjacko-rosyjskie były na stopie wojennej bez formalnego stanu wojennego; Rosja właściwie już 1 sierpnia nad ranem rozpoczęła kroki wojenne, wysadzając pod stacją Granica most kolejowy na Przemszy.

Austro-Węgry wypowiedziały Rosji wojnę w charakterze sprzymierzeńca Niemiec taksamo, jak przedtem jeszcze wypowiedziały wojnę Francji i Anglji. Wydarzenia w tych pierwszych dniach sierpnia 1914 r. następowały błyskawicznie: ultimatum niemieckie do Rosji o zaniechanie mobilizacji, wypowiedzenie wojny, oferta neutralności dla Francji, jej odrzucenie i wypowiedzenie wojny; wkroczenie Niemców do Belgji i wypowiedzenie wojny przez Anglję — reszta poszła już wiadomym torem, który w przeciągu jednego miesiąca doprowadził do pogromu armji austrjacko-węgierskiej i zajęcia przez Rosjan Lwowa, do cofnięcia się Francuzów do Marny i — dwa tygodnie później — rozstrzygającej tu a dla Francuzów zwycięskiej bitwy (cud nad Marną), do pogromu Rosjan w Prusiech wschodnich i do — co na dalszych losach wojny ogromnie zaważyło — wysunięcia się na czoło wodzów Hindenburga i Ludendorffa, którzy po 4 przeszło latach wojny mieli spowodować i przypieczętować klęskę niemiecką.

Ogół wówczas nie zdawał sobie sprawy, co znaczy wybuch wojny. Wyrobiło się bowiem na podstawie teoretycznych rozważań zdanie, że wojna nowoczesna może potrwać najwyżej kilka miesięcy. W tym też sensie rozpoczęli Niemcy wojnę na podstawie planu nieżyjącego już wtedy szefa sztabu generała Schlieffena, który to plan polegał na tem, że Niemcy nie będą próbowali forsować silnie ufortyfikowanej wschodniej granicy Francji, lecz z pogwałceniem neutralności belgijskiej wkroczą do Francji od północy i bez wytchnienia będą maszerować na Paryż, po którego zajęciu spodziewali się zwycięskiego dla siebie końca wojny. — Dlatego też Niemcy przeciwstawili Rosji nieznaczne tylko siły, dopuszczając do zajęcia i spladrowania przez armie Samsonowa i Rennenkampfa Prus wschodnich prawie aż po Królewiec. Ten

plan niemiecki rozbił się jednak o nieustępliwość generalissimusa francuskiego Joffre'a, który cofał się w porządku aż po Marnę, gdzie on przy poparciu gubernatora Paryża generała Gallieni uderzył na najskrajniejszą armię niemiecką gen. Klucka i zmusił ją do owrotu, a za nią musiał cofnąć się cały front niemiecki.

Paryż był uratowany — Niemcy musiały przejść do wojny pozycyjnej, w której następstwie wojna zamiast kilku miesięcy trwała 4 lata i 3 miesiące. Jeden tylko człowiek trafnie ocenił sytuację, zapowiadając kilkuletnie trwanie wojny. Człowiekiem tym był generał Kitchener, angielski minister wojny i organizator — z niczego — armji angielskiej, która z początku pod wodzą generała Frencha a potem gen. Douglasa Haiga walczyła na ziemi francuskiej, dochodząc z początkowych 100 tysięcy do kilku miljonów ludzi. Prorocze też były słowa drugiego Anglika: Lloyda Georgea, że wygra wojnę ten, kto będzie miał większy zapas srebrnych kul tj. pieniędzy.

Poszło, jak pójść musiało: Niemcy i Austro-Węgry, posiłkowane tylko przez Turcję i Bułgarję, musiały ulec koalicji wszystkich pięciu części świata .Już w r. 1917, przed udziałem Ameryki w wojnie, los mocarstw centralnych można było uważać za przypieczętowany. Pomijając — ukrywany wtedy starannie — rozpoczynający się rozkład wewnętrzny (bunt w flocie niemieckiej, strajki w fabrykach amunicji w Austrji), najniebezpieczniejszą przeciw Austrii i Niemcom broń zastosowała Anglja w formie blokady morskiej i lądowej, która stopniowo doprowadziła do wygłodzenia mas, do osłabienia siły bojowej wojsk, do ostatecznej kapitulacji. Ostatnie ofenzywy Ludendorffa w marcu i sierpniu 1919 r. nie potrafiły już zmienić losu; już w październiku tegoż roku Niemcy musiały rozpocząć na całej linji odwrót, zakończony zawieszeniem broni 11 listopada w lesie pod Compiegne i — w następstwie — traktatem wersalskim z maja 1919 r.

Jeszcze wcześniej nastąpił upadek Austro-Węgier. W Wiedniu, Pradze, Krakowie itd. ogłoszono rozpadnięcie się starej monarchji habsburskiej, na której gruzach ukonstytuowały się nowe państwa narodowe. Na Węgrzech rząd rewolucyjny hr. Karoly'iego ogłosił detronizację Habsburgów, zawarł na własną rękę zawieszeni broni z dowódcą alianckiej armji bałkańskiej Franchet d'Eperay, a potem przyszedł bolszewizm i Bela Kun. Znikła Austrja, znikło cesarstwo niemieckie z tuzinem jego królów i książąt; znikło jeszcze przedtem imperjum rosyjskie, którego następcą został Kiereński a po nim Lenin — cała Europa zmieniła gruntownie swe oblicze a równocześnie straciła swą starą konstrukcję gospodarczą, której dotychczas nie zdołała ani naprawić a temmniej nowej stworzyć. Wojna oficjalnie skończyła się przed przeszło 8 laty, ale następstwa jej dotąd trwają — następstwa przeważnie złe.

Dla nas rocznica 6 sierpnia ma specjalne znaczenie. Oznacza ona pierwszy krok na pełnej cierni i łez drodze do odzyskania niepodległości; oznacza ona datę pierwszego czynu polskiego, jakim było utworzenie Legjonów i ich pochód do Królestwa, rozpoczęty 6 sierpnia 1914 r. „marszem kadrówki". Wtedy nikt z pewnością nie łamał sobie głowy nad tem, co potem nazwano „orjentacjami"; nie było ani austrofilskiej ani ententowej orjentacji, była tylko żywiołowa nienawiść do największego wroga, było tylko zastanowienie, że dla pokonania Rosji trzeba się łączyć z kimkolwiek, który z bronią w ręku przeciw niej wystąpi. To, co było odruchem młodości i instynktem jej przywódców, zamieniło się potem pod działaniem różnych powołanych a jeszcze bardziej niepowołanych polityków i dyplomatów w walkę o orjentacje, która po dziś dzień nie ustała, tocząc się pod inną nazwą i w innych formach.

Dwanaście lat — co to znaczy w życiu narodów, a jak dużo to w życiu jednostek! Dziś pokolenie ówczesne przeżywa jeszcze ówczesne groźne dni, młodsze zaś pokolenie uczy się historji tych dni jako drogi i wskazówki na przyszłość, jako rękojmi, że co siłą własną uzyskaliśmy, tylko własnemi siłami utrzymać potrafimy. Historja nie zna wdzięczności — mamy tego żywy przykład na losie wielu działaczy w ówczesnym czasie; historja uczy jednak, jak należy i można unikać błędów, które mogą zakwestjonować uzyskany sukces.

Takim sukcesem i to może najwalniejszym było czynne wystąpienie Legjonów w walce, o której wybuch i o której cele ich nie pytano. Poszła młodzież polska na bój bezinteresownie, bo tylko w interesie ojczyzny; wyszła z tego boju zwycięsko: bez niej nie byłoby tej Polski, jaką teraz mamy. O tem powinny pamiętać następne pokolenia i dlatego dla nich rocznica 6 sierpnia powinna stać się świętem pamięci narodu dla Legjonów.

Znaczenie wyborów do Kasy chorych

Kraków, 6 sierpnia.

Jutro, tj. w sobotę 7 i w niedzielę 8 sierpnia ubezpieczona w Kasie Chorych klasa pracująca Krakowa stanie do urn wyborczych, by kartką głosowania zadecydować o dalszej gospodarce i rozwoju tej dobroczynnej instytucji.

Wysoki poziom lecznictwa i urządzeń leczniczych krakowskiej Kasy chorych — stwierdzają najzacieklejsi jej wrogowie i dlatego właśnie wysuwają program **zahamowania** dalszego rozwoju tej instytucji, co równałoby się jej powolnemu zniszczeniu. Jestto program chjeńsko-piastowej reakcji. Pamiętajmy, że spółka ta polityczna swoją obskurancką, wichrzycielską i nieuczciwą działalnością w ciągu z górą 7 lat niepodległości podkopała demokrację w Polsce; zasługą tej reakcji jest, że sejm polski otrzymał piętno sejmu „morderców, szujów, złodziejów i łajdaków".

To samo reakcja chciałaby uczynić z instytucjami czysto robotniczemi przez opanowanie ich i zdemoralizowanie.

O zrealizowanie tego antykulturalnego, antyrobotniczego programu w stosunku do krakowskiej Kasy chorych wystąpiła „chrześcijańska demokracja". Nie przeceniamy jej wpływów wśród uświadomionej klasy pracującej Krakowa. Ale nawet „skromne" apetyty chadeków, pragnących zrobić narazie „wyłom" w zarządzie robotniczym Kasy, muszą być przez masowe głosowanie robotników i pracowników umysłowych na listę zorganizowanego proletarjatu unicestwione! Pamiętajmy, że to stronnictwo **rządziło** w listopadzie 1923 r! To stronnictwo ponosi odpowiedzialność za **zamknięcie kordonami policji i wojska dostępu strajkującym o chleb** — proletarjuszom do stowarzyszenia, a **chorym** do lekarzy w Kasie chorych! To stronnictwo chadeckie ponosi odpowiedzialność za niesłychane **nadużycie armji**, którą użyto dla celów **pogwałcenia konstytucji, prawa wolności zgromadzeń i stowarzyszeń legalnych!** To stronnictwo rządzące wówczas kazało **mordować** legalnie strajkujących robotników i pracowników państwowych, a poseł chadecki Wichliński wołał na komisji wojskowej, że trzeba **strzelać** robotnikom **prosto w głowy**, a nie ponad głowami!

To stronnictwo **gromy** ciskało na gen. Czikla za to, że nie przeprowadził zamierzonego planu **zbombardowania armatami domu stowarzyszeń robotniczych i budynku Kasy chorych 6 listopada przy ul. Dunajewskiego**, że nie wymordował tysięcy ludzi tam się chroniących przed strzałami policji i samochodów pancernych i nie pogrzebał pod gruzami zburzonego budynku Kasy znajdujących się tam chorych, rannych i lekarzy!

To „chrześcijańskie" stronnictwo, nie mogące dokonać dzieła zniszczenia instytucji robotniczej armatami — usiłuje inną drogą, przy wyborach obecnych kłamstwem, oszczerstwem i insynuacją utorować sobie drogę **wyłomem** do Kasy i zacząć wichrzyć!

„Chrześcijańskie" uczucia chadeków zilustruje najświeższy fakt **głosowania w Sejmie za** wnioskiem endeków **odroczenia na 10 lat zakładania** Kas chorych tam, gdzie ich dotąd nie założono! Przez dziesięć lat robotnicy mają ginąć od chorób nie uzyskawszy pomocy lekarskiej i zasiłków w czasie choroby! Oto z jakim prezentem staje chadecja przed robotnikami w dzisiejszych wyborach.

I napiętnować należy z całą mocą **robotę rzekomo „lewicowej" spółki komunistyczno-drobnerowskiej**, która uważała za stosowne dopomóc reakcji do rozbicia głosów proletarjatu przy obecnych wyborach! W jednolitym froncie stoją warchoły „lewicowe" z tymi, którzy strzelali do robotników, a teraz idą na zniszczenie Kasy chorych!

Ale **wybory krakowskie mają znaczenie ogólne.** W Polsce od dłuższego czasu prowadzi reakcja kapitalistyczno-obszarniczo-klerykalna zaciekłe ataki **na całe ustawodawstwo społeczne.** Ustawodawstwo to, to bez przesady poważna część już zrealizowanego socjalizmu! Stąd opętańcze wprost ataki reakcji na te zdobycze społeczne, ustawiczne wypominania wysokich świadczeń Kas chorych na rzecz ubezpieczonych, to nienawistne i tchnące najgrubszem chamstwem wymyślanie na „pałace" Kas chorych, gdzie leczą się robotnicy. Zdaniem reakcji, tylko burżuazja i obszarnicy mają mieć do dyspozycji pałace dla osobistej wygody i rozpusty. Ale to, co społeczne, co ludzkie, co podnosi kulturę i szczęście pracującej masy — to dla „szczytów" społecznych, burżuazyjno-klerykalnych, nienawistne.

„Pałacom" Kas chorych, ich sanatorjom i pracowniom lekarskim chce położyć kres chadecja przez **obniżenie wkładek i rozbicie** kas centralnych na drobne, zależne od **kapitalistów**, marne fabryczne Kasy. Te postulaty stawia chadecja na pierwszym planie! A tak jest tak nieszczerą, tak **nieuczciwą**, tak liczy na podejście i oszukanie wyborców, że stawiając w swych odezwach postulat **obniżki** wkładek, **nie mówi**, czyje wkładki, kapitalisty, czy ubezpieczonego, chce obniżyć! To niedomówienie „chrześcijanina" chadeckiego ma spowodować mniemanie u wyborcy, że chodzi o zniżenie wkładek ubezpieczonych, **gdy chadecji chodzi istotnie o obniżenie wkładek przedsiębiorcy!** Oto etyka tych „chrześcijan" z pod ciemnej gwiazdy.

Wybory do Kasy chorych w Krakowie mają także znaczenie **demonstracyjne.** Ubezpieczeni robotnicy i pracownicy umysłowi, których uprawnionych do głosowania jest z górą 36 **tysięcy**, muszą dać wyraz swemu przekonaniu, że stoją **niezłomnie przy swoich prawach.**

Klasa pracująca Krakowa musi dać wrogom zdobyczy społecznych proletarjatu do zrozumienia, że stoi na gruncie głównych zasad ubezpieczenia na wypadek choroby i **całego** ustawodawstwa społecznego. **Oczy tedy proletarjatu i reakcji całej Polski zwrócone na Kraków!** Chodzi o to, czy triumfować ma obskurantyzm chadecki i wrogowie ustawodawstwa społecznego, **czy idea społecznej kultury i interesy proletarjatu.**

O wynik wyborów jesteśmy spokojni! Klasa robotnicza Krakowa umie odpierać zamachy na jej prawa, odeprze je też w dniach 7 i 8 sierpnia!

Zwycięstwo jednak musi **być zupełne!** Stanie się ono faktem, gdy wszyscy uprawnieni do głosowania robotnicy i pracownicy umysłowi pośpieszą do urn wyborczych i oddadzą solidarnie głosy na **LISTĘ NR. 2.**

Wybory sobotnie i niedzielne muszą dać naucz-kę reakcji, że zakusy jej na zdobycze robotnicze zostaną każdej chwili **z całą mocą odparte!**

Wybory obecne muszą być **zwycięstwem solidarności i karności proletarjatu** nad warcholstwem, szerzonem przez niedowarzone i rozwichrzone głowy warchołów, podszywających się pod firmę „lewicy".

Do urn wyborczych Towarzysze i Towarzyszki!
Do zwycięstwa!

Czas odnowić przedpłatę na sierpień

Wiadomości polityczne

AMERYKA O ROZBROJENIU

„Morning Post" donosi z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge zapowiedział, że jeżeli konferencja rozbrojeniowa w Genewie nie doprowadzi do rezultatu, uczyni on kroki, aby zebrać wielkie państwa morskie, by dalej prowadzić dzieło konferencji waszyngtońskiej. Nie uczyni nic takiego jednakże, coby mogło być uważane za atak na Ligę narodów.

— ooo —

ZNOWU ZATARG BAŁKAŃSKI

W związku z atakami bułgarskich komitadżi stwierdza „Riecz", że poseł jugosłowiański w Sofji nie przedsięwziął żadnych kroków dyplomatycznych u rządu bułgarskiego w powyższej sprawie. Zdaje się, że nie będzie nawet noty protestującej. „Politica" pisze, że rząd bułgarski zamierza zwrócić uwagę mocarstw zachodnich na wypadki nad granicą jugosłowiańsk-bułgarską, ponieważ odnosi się wrażenie, że w tej sprawie są miarodajne tylko mocarstwa zachodnie. Poselstwo jugosłowiańskie w Sofji i ministerstwo spraw zagranicznych zaprzeczają doniesieniom belgradzkim o kroku posła jugosłowiańskiego u rządu bułgarskiego. W kołach politycznych uważają, że bezpośrednie demarche w Sofji jest nieprawdopodobne, liczą się raczej z odwołaniem się do mocartsw i Ligi narodów. Oficjalny komunikat bułgarski stwierdza, że bułgarskie posterunki wojskowe na granicy pod Kriwa Palanka słyszały wprawdzie strzały, na zapytanie ich jednak odpowiedziano im, że są to strzały wojsk jugosłowiańskich, ćwiczących się w strzelaniu. Kiedy następnie dowiedziano się, że toczy się walka z bandą, wówczas posterunki bułgarskie otrzymały rozkaz pilnego strzeżenia granicy i niedopuszczania, by członkowie bandy przekraczali granicę. Komunikat oświadcza wkońcu, że straż graniczna żadnych band nie widziała.

W GRUPIE PRACODAWCÓW — PRACODAWCY POSTĘPOWI
GŁOSUJĄ TYLKO NA LISTĘ Nr. 3

Przed wyborami do Kasy chorych w Krakowie

PRACOWNICY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ GŁOSUJĄ NA LISTĘ NR. 2

We czwartek wieczorem, w sali przy ul. Dunajewskiego odbyło się liczne zgromadzenie pracowników zakładów miejskich. Przewodniczył towarz. **Trębacz**, referował o znaczeniu Kasy chorych i wyborach tow. dr. **J. Rosenzweig**. Uchwalono jednomyślnie głosować solidarnie na listę **Nr. 2**.

PRACOWNICY FABRYKI TYTONIU

pozostający na urlopie, winni zgłosić się do głosowania w sobotę 7 sierpnia w godzinach od 8 rano do 8 wieczór w zakładach fabryki.

DO ROBOTNIKÓW ŻYDOWSKICH

wydała Rada Zawodowa żydowskich klasowych Związków zawodowych w Krakowie odezwę w sprawie wyborów do Kasy chorych. Odezwa wskazuje na zbawienną działalność krakowskiej Kasy chorych, oddającej klasie robotniczej nieocenione korzyści, piętnuje wichrzycielstwo w szeregach robotniczych, stojących w walce z wrogami klasowymi proletarjatu, o utrzymanie najżywotniejszych zdobyczy społecznych. Tak jak pomocniczem narzędziem **w antyrobotniczej walce kapitału jest chadecja** wśród robotników polskich, tak wśród robotników żydowskich spełnia rolę suchotnicza organizacyjka sjonistyczna, mieniąca się też robotniczą, t. zw. „Hitachdut". Obok tych elementów kroczą żywioły wyłamujące się z pod solidarności klasowej proletarjatu, jest to t. zw. „lewica związków zawodowych".

Krakowska Rada Zawodowa Żydowska stoi na gruncie dyscypliny i solidarności klasowej i **wzywa wszystkich żydowskich robotników, handlowców i urzędników prywatnych, do wzięcia tłumnego udziału w głosowaniu za wspólną i jedynie obowiązującą zorganizowanych klasowo robotników polskich i żydowskich listą Związków zawodowych Nr. 2.**

DO OGÓŁU ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W KRAKOWIE

Wydały wspólną odezwę wszystkie klasowe organizacje zawodowe pozostające pod egidą Rady klasowych Związków zawodowych, oraz Rada Robotnicza PPS. Odezwa podnosi olbrzymie korzyści, jakie niesie robotnikowi i pracownikowi umysłowemu Kasa chorych, wskazuje na niebezpieczeństwo grożące tym zdobyczom ze strony reakcji kapitalistycznej, której ekspozyturą jest chadecja. — Organizacje klasowe piętnują warcholstwo t. zw. „lewicy związków zawodowych" i określają tę robotę, jako jawną **zdradę interesów proletarjatu**. — Zdrajcom interesów klasowych proletarjatu ani jednego głosu! — woła odezwa!

Odezwa zawiera oświadczenie wszystkich klasowych związków zawodowych w Krakowie, uznających jedyną listę wyborczą proletarjatu **Nr. 2** z czołowym kandydatem do Rady Kasy chorych tow. posłem **Zygmuntem Żuławskim**. Klasa robotnicza odda solidarnie głosy na tę listę i odniesie zwycięstwo nad zakusami reakcji i wichrzycielstwem komunistyczno-drobnerowskiem.

ZGROMADZENIE STOLARZY

krakowskich odbyło się we czwartek wieczór w lokalu przy ul. Dunajewskiego. Po wysłuchaniu referatów uchwalono głosować na listę **Nr. 2**.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW „SZAMOTOWNI" W SKAWINIE

odbyło się we czwartek w południe. Po wysłuchaniu referatu tow. Bociana uchwalono jednomyślnie głosować na **listę Nr. 2.**

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE!

Po kartki wyborcze i odezwy należy się zgłaszać do sekretarjatu Rady Zawodowej, ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

ŚMIESZNE PRETENSJE SJONISTY

Partja sjonistyczna postanowiła wziąć udział w zbliżających się wyborach do Rady Kasy chorych w Krakowie, aby „uzyskać obraz myśli sjońskiej" jak twierdzi w „Nowym Dzienniku" jakiś ząbkujący dziennikarz. Nikt tego prawa nie odmawia i z pewnością z żadnej strony nie spotkałby partję sjonistyczną z tego tytułu jakikolwiek zarzut, choć wybory do Kasy nie mają nic wspólnego z „myślą sjonistyczną". Lecz taki dziennikarz oprócz konieczności „wyjawienia myśli sjonistycznej" i swojej — „chucpy" ośmiela się wystąpić z kłamliwemi zarzutami przeciw obecnemu Zarządowi Kasy chorych. Zapytuje więc: „ile rodzin żydowskich otrzymało zasiłki pogrzebowe i w jakiej wysokości, ile matek żydowskich skorzystało z zasiłku połogowego itd."

Otóż niech ząbkujący ignorant przyjmie do wiadomości, że nie było wypadku, aby komukolwiek i kiedykolwiek **uprawnionemu** odmówiono jakichkolwiek świadczeń tak materjalnych jak i leczniczych, a wysokość świadczenia materjalnego zależy od kwoty, na jaką sjonistyczny pracodawca ubezpieczył swego robotnika. A jeśli jakiś sjonistyczny pracodawca podaje fałszywą wysokość zarobku, to niech ów pokrzywdzony robotnik, jak i ów ząbkujący dziennikarz, uzbrojony w swą chucpe i ignorancję **zwróci** się do swego sjonistycznego pracodawcy ze swojemi pretensjami i zapytaniami. **R.**

ZGROMADZENIA PUBLICZNE

w sprawie wyborów do krakowskiej Kasy chorych odbędą się

Krowodrza w piątek 6 sierpnia o godz. 6 wieczór w lokalu p. Amstera. Referenci tow. Kornicki i rm. tow. Ziffer.

Rakowice w piątek 6 sierpnia o godz. 6 wieczór w sali gminnej. Referent tow. Rejman.

—ooo—

BACZNOŚĆ PRACOWNICY UMYSŁOWI!

Urzędnicy prywatni, bankowi, ubezpieczeniowi, handlowcy, urzędniczki i handlowczynie wszystkie kategorje pracowników umysłowych głosują dnio 7 i 8 sierpnia solidarnie na listę Rady Zawodowej Nr. 2. Lokal komitetu wyborczego pracowników umysłowych mieści się w Związku zawodowych pracowników umysłowych, ul. Sławkowska l. 6. Informacyj udziela się codziennie między godziną 6 a 9 wieczorem, w dniu zaś wyborów, w którym **wszyscy pracownicy** winni się jawić w Związku, lokal otwarty przez cały dzień.

—ooo—

GŁÓWNY KOMITET WYBORCZY LISTY NR. 2

(Polskiej Partji Socjalistycznej i Związków Zawodowych)

mieści się **w sekretarjacie Krakowskiej Rady Robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. oficyna.**

Komitet udziela wszelkich informacyj w sprawie wyborów do Kasy chorych, wydaje odezwy i kartki głosowania codziennie od 10 rano do 1 w południe i od 4 do 8 popołudniu.

Rada Robotnicza PPS
Rada Związków Zawodowych

EMIL HAECKER

Z teki pośmiertnej Włodzimierza Tetmajera.

„PRZEZNACZENIE" — „SZOPKA POLITYCZNA"

Z pośmiertnych papierów śp. Włodzimierza Tetmajera zostały wydane dwie książki. Pierwsza z nich, to zbiór poezyj p. t. „**Przeznaczenie**" (wydawnictwo komitetu Fundacji Tetmajerowskiej). Zgodnie z ostatniemi wskazówkami poety, zostawionemi rodzinie, starannie zebrali i ułożyli ten tom Jan Grzywiński i Bolesław Pochmarski. Ten ostatni zaopatrzył ten zbiór napisaną z polotem przedmową, w której dał życiorys i piękny portret duchowy **Włodzimierza Tetmajera**. Scharakteryzował żywo oryginalną postać malarza i poety, który życiem swojem całem dał świadectwo swojej gorącej miłości ojczyzny i ludu. Na tle rodzinnych tradycyj powstańczych, które kształtowały jego duszę od dzieciństwa, rozwinęło się w nim to ukochanie ideałów, których był szermierzem jako prezes „Strzelca" i za które poległ jego syn na wojnie z bolszewikami. W ten sposób ukazuje Pochmarski ścisłą łączność ideową pomiędzy życiem i działalnością patrjotyczną Włodzimierza Tetmajera, a jego twórczością poetycką.

Poezje zamieszczone w zbiorku „Przeznaczenie" są wyłącznie treści patrjotycznej; powiązanie nicią jednej idei, są poetyckiem odwierciedleniem ruchu niepodległościowego, niejako dokumentem ducha pokolenia. Składa się zbiór ten z czterech części. Pierwsza „Z przed wojny" obejmuje wiersze tchnące przeczuciem zbliżających się wypadków dziejowych; z tych niektóre, jak „Na dom Bronowski" lub „Marsz Skrzyneckiego" należą do pereł liryki patrjotycznej. Część druga „Poległym" przesiąknięta jest bólem po stracie syna poległego na wojnie. Z części tej przytoczymy tu rzewny wiersz, zatytułowany „Złuda nocna":

W miesięczną noc bezsenną
targa mną straszny żal!
Z tęsknotą mą bezdenną
lecę gdzieś myślą w dal...

Gdzie w stepach Ukrainy
Synka mojego grób...
Tam... gdzie On leży siny,
w mogiłce — cichy trup!...

Taki był młody, dzielny,
Ułan to był na schwał!...
Ale — Ojczyźnie wierny,
Ojczyźnie życie dał!

Z uśmiechem szedł wojować,
z uśmiechem w boju padł...
Miał kiedyś mnie pochować,
ale mi wróg Go skradł!...

. . . .

Ktoś stąpa za oknami...
wyglądam... Ktoś ty zacz?
Ktoś dzwoni ostrogami!...
On?!... Nie!!... I rwie mną płacz!...

. . . .

A będzie temu właśnie
coś więcej niźli rok,
Raz, w nocy, okno trzaśnie
i czyjś słyszymy krok.

I córka z łóżka skoczy,
biegnie otwierać drzwi,
a on wzdłuż domu kroczy:
„Hej! Maryś, otwórz mi!"...

. . . .

I dzisiaj wyglądałem
— Napróżno... w nocy mrok,
słuchałem uchem całem
czy to nie jego krok!...

— — — — — — — —

Po trenach, pełnych uczucia, następują część trzecia „Przeznaczenie" i czwarta „Termopyle", w których zawarty jest niejako testament ideowy Włodzimierza Tetmajera. Oto „Epilog" stanowiący tego testamentu streszczenie:

U Termopylskiej bramy lew kamienny stoi,
i strzeże greckich krain zamkniętych podwoi.
U Termopylskiej bramy trzystu wojów leży,
co jako lwy polegli u greckich rubieży.
U Termopylskiej bramy w morze spływa rzeka
łez serdecznych, a ziemia krwią grecką ocieka.
Ale u Termopylskich bram siadła posady
złota Chwała! Tam chwała zasiadła Hellady!
I tam już pozostała przez wieków koleje
I stamtąd na świat cały po wieki jaśnieje.

. . . .

Na ukraińskim stepie mogiły zielone,
pod niemi dzieci nasze, serdeczne, rodzone!
Na ukraińskim stepie krwią przesiąkłe role.
Tam biegli chłopcy nasi na śmierć i niedolę.
Tam, w stepy ukraińskie, lecą z Polski płacze,
tam ptactwo nad naszymi ohłopakami kracze,
tam krew nasza i nasze spoczęły nadzieje,
tam wicher jękiem bólu po stepie szaleje...
Ale tam, na tych stepach, nasza młodzież droga

WYBORY DELEGATÓW

DO RADY KASY CHORYCH W KRAKOWIE

odbędą się w sobotę dnia 7-go sierpnia i w niedzielę dnia 8-go sierpnia 1926 roku oddzielnie dla ubezpieczonych, a oddzielnie dla pracodawców i trwać będą bez przerwy od godziny 8-mej rano do godziny 8-mej wieczór. — Głosowanie odbędzie się w niżej wymienionych lokalach wyborczych w sposób następujący:

W sobotę 7 sierpnia 1926 r. głosują:

a) z grupy ubezpieczonych

I. w Krakowie:

W szkole miejskiej im. Słowackiego pl. Wolnica L. 1. na Kazimierzu: Pracownicy Gazowni Miejskiej, Elektrowni Miejskiej, Krakowskiej Spółki Tramwajowej, Firmy stolarskiej J. Steinberg, Ska z ogr. odp., firmy Erychleb Wacław — roboty ziemne elektrowni miejskiej, firmy Krakowska Olejarnia, firmy Skórecki i Ska.

I. Lokal wyborczy od A do Ł.
II. „ „ „ M „ Z.

W szkole miejskiej na Grzegórzkach przy ul. Hetmana Żółkiewskiego L. 15: Pracownicy firm: Zieleniewski S. A. fabryka maszyn, Odlew fabryka Maszyn, Muranyi fabryka stolarska, Bracia Bauminger fabryka gwoździ, Wojskowe Dowództwo warsztatów amunicyjnych (t. z. Prochownia), Centralny skład amunicji, Warsztaty V Dywizjonu samochodowego Dąbie Piaski, Warsztaty samochodowe „Olma“, Guttmann Moryc fabryka cegieł, Krakowski Młyn Związkowy, Łuszczarnia i młyny krakowskie, Pogorzelski Józef ślusarnia, Wytwórnia sygnałów i urządzeń kolejowych, Herstein Abraham, wyrób mydła, Hawliczek A. modelarstwo, Noworyta Fr. ciesielstwo, Pałka J. piekarnia, Polskie Zakłady chemiczne w Dąbiu, Tow. „Strem“ magazyn kości, Zakłady garbarsko-kuśnierskie, Kraus A. ogrodnictwo.

I. Lokal wyborczy od A do Ł.
II. „ „ „ M „ Z.

W szkole miejskiej przy ul. Lubomirskiego L. 21: Pracownicy Zbrojowni Wojskowej przy ul. Rakowickiej, Okręgowego Zakładu Gospodarczego Nr. 5 przy ul. Bosackiej i Parku Lotniczego w Rakowicach.

W budynku Okręgowego Zakładu Mundurowego Nr. 5 w Krakowie Koszary Sobieskiego, w dawniejszym baraku YMCI przy ul. Szlak: wszyscy pracownicy tegoż Zakładu.

W budynku Rządowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych, ul. Dolne Młyny L. 10: wszyscy pracownicy tejże fabryki.

I. Lokal wyborczy od A do Ł
II. „ „ „ M „ Z

II. w Podgórzu:

W Podgórzu na Zabłociu w lokalu fabryki „Przemysł towarów żelaznych“ przy ul. Romanowicza L. 7: Pracownicy zatrudnieni w firmach: Przemysł towarów żelaznych, „Krakus“ zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i budowa fabryki „Krakus“, fabryka drutu i wyrobów żelaznych (dawniej W. Kucharski), Śmiechowski i Ska fabryka mydła, Państwowa fabryka wódek, „Ziarno“ wytwórnia chleba, Wojskowy magazyn opałowy, Haberbusch reprezentacja browaru.

W Podgórzu w szkole miejskiej przy ul. Lwowskiej L. 60: Pracownicy firm: Huta żelazna S. A. (Gwoździarnia), „Cracovia“ wytwórnia przyborów mierniczych, Peszko Stanisław stolarnia, Wachs E. fabryka lamp, Fabryka bielizny i trykotaży, Wojskowa wytwórnia wozów taborowych, Bracia Tokarze, Lichtig A. fabryka rękawiczek, Kowacz F. fabryka haftów. Goldschmied i Schanzer fabryka obuwia. Iglicki St. fabryka mebli. „Kryształ“ fabryka cukierków. „Dywan“ fabryka kilimów. „Akropol“ zakład reprodukcyjny. Małopolski Zakład odzieżowy. Małopolska fabryka cukierków. „Sowa“ fabryka lamp, Kielman Józef zarząd dóbr, Lipperman B. kopalnia gipsu. „Orient“ zakłady przemysłowo handlowe. „Płaszowianka“ fabryka cegieł. Płaszowska fabryka dachówek i cegieł. Płaszowska odlewarnia żelaza, Taubman L. fabryka gipsu. Miejskie Zakłady ceramiczne, inż. Aleksandrowicz cegielnia. Grünberg J. fabryka dachówek i cegieł. „Bosko“ Czaczkes M. fabryka okuć, oraz wszyscy pracownicy zatrudnieni w Płaszowie, Bieżanowie, Woli Duchackiej, Prokocimiu, Piaskach Wielkich jak również Wydział Powiatowy dróg w Wieliczce.

I. Lokal wyborczy od A do Ł
II. „ „ „ M „ Z

W Bonarce w lokalu Polskiego Towarzystwa Handlowego tartak parowy: Pracownicy firm: Tartak parowy P. T. H., Zakłady ceramiczne „Bonarka“ i Banku Hipotecznego, Liban Bernard i Ska, fabryka cementu, Kierownictwo Parku i Warsztatów Wojsk Kolejowych oraz pracownicy zatrudnieni w Bonarce.

W Podgórzu w lokalu Filii Kasy Chorych plac Serkowskiego L. 10 I. p.: Pracownicy firm: Polskie Zakłady garbarskie, „Marko“ wytwórnia obuwia, Bracia Thorn wyroby metalowe, Ludwinowski Młyn Parowy, „Rydlówka“ fabryka gwoździ, Reiner D. kamieniołomy, Sajak W. Ł. elektrotechnictwo, Lipschütz S. wapiennik oraz wszyscy pracownicy zatrudnieni we Firmach w Ludwinowie.

W Borku Fałęckim w lokalu Urzędu Gminnego i ambulatorjum Kasy Chorych: Pracownicy firm: Tow. Kontynentalne dla handlu żelaza w Łagiewnikach, Łagiewnicka Fabryka Dachówek i cegieł, Kozłowski W. mechanik, Manne E. stolarnia w Łagiewnikach, Waldman i Sturz fabryka kafli w Łagiewnikach, Walcownia żelaza, Fabryka sody, „Borek“ fabryka maszyn, „Liban“ T. A. fabryka chemiczna, Liban J. roboty ziemne, Łepicki M. roboty ziemne, oraz wszyscy zatrudnieni w całym Borku i Łagiewnikach, Kobierzynie, Mogilanach, Opatkowicach, Gaju, Skotnikach, Świątnikach Górnych, Wrząsowicach, Kurdwanowie, Rajsku i Soboniowicach.

I. Lokal wyborczy w Urzędzie Gminnym od A do Ł
II. Lokal wyborczy w amb. Kasy Chorych od M do Z

W Skawinie w lokalu Magistratu: Wszyscy pracownicy zatrudnieni w Skawinie, Borku Szlacheckim, Korabnikach, Radziszowie, Jurczycach, Polance-Haller i Facimiechu.

W sobotę 7 sierpnia 1926 r. głosują:

b) z grupy pracodawców:

W lokalu ambulatorjum Kasy Chorych w Skawinie: Wszyscy pracodawcy mający siedzibę przedsiębiorstwa w Skawinie, Borku Szlacheckim, Korabnikach, Radziszowie, Jurczycach, Polance-Haller i Facimiechu.

W niedzielę 8 sierpnia 1926 r. głosują:

a) z grupy ubezpieczonych:

W lokalu Urzędu Gminnego w Prądniku Czerwonym: Zatrudnieni w Prądniku Czerwonym, w Prądniku Białym, Marszowicach, Witkowicach, Górce Narodowej, Zielonkach, Węgrzcach, Dziekanowicach, Rakowicach i w Krakowie na Warszawskiem (od Mostu Kolejowego).

W lokalu Urzędu Gminnego w Luboczy: Wszyscy wyborcy zatrudnieni w Bieńczycach Czyżynach, Mogile, Prusach, Krzesławicach, Branicach, Czulicach, Dojazdowie, Głębokiej, Górce Kościelnickiej, Karniowie, Kocmyrzowie, Kościelnikach, Krzysztoforzycach, Łuczanowicach, Ruszczy, Wyciążach, Wadowie, Wróżenicach, Pleszowie i Luboczy.

W lokalu p. J. Czubra w Zabierzowie L. 130: Wszyscy wyborcy zatrudnieni w Zabierzowie, Balicach, Aleksandrowicach Morawicy, Mydlnikach, Podkamyczu, Olszanicy, Giebułtowie, Karniowicach, Kobylanach, Modlnicy, Modlniczce, Rząsce, Tomaszowicach, Ujeździe i Więckowicach.

W lokalu Urzędu Gminnego w Liszkach: Wszyscy wyborcy zatrudnieni w Liszkach, Czernichowie, Kryspinowie, Piekarach, Ściejowicach, Tyńcu i Wołowicach.

W PODGÓRZU w lokalu Filji Kasy Chorych plac Serkowskiego L. 10: Wszyscy wyborcy nie przeznaczeni do głosowania w dniu poprzednim a zatrudnieni w Podgórzu.

I. Lokal wyborczy od A do Ł
II. „ „ „ M „ Z

Wszyscy wyborcy nie przeznaczeni do głosowania w wyżej wymienionych lokalach głosują w Krakowie a mianowicie:

W budynku Kasy Chorych w Krakowie, ul. Dunajewskiego L. 5:

w lokalu I na I-szem piętrze od litery A do E
w lokalu II na I-szem piętrze od litery F do J
w lokalu III na II-em piętrze litera K
w lokalu IV na II-em piętrze od litery L do M

W szkole im. św. Wojciecha przy placu Biskupim:

w lokalu I na parterze wyborcy od lit. N do P.
„ „ II „ „ „ „ R „ S
„ „ III „ „ „ „ T „ Z

b) z grupy pracodawców:

W Podgórzu w Filji Kasy Chorych plac Serkowskiego L. 10: głosują pracodawcy nie przeznaczeni do głosowania dnia poprzedniego a mający siedzibę przedsiębiorstwa w Podgórzu, Ludwinowie, Borku Fałęckim, Łagiewnikach, Bonarce, Płaszowie, Kobierzynie i całym byłym Powiecie Podgórskim.

W Krakowie w szkole im. św. Wojciecha przy pl. Biskupim wszyscy pracodawcy nie przeznaczeni do głosowania w wyżej wymienionych lokalach wyborczych.

W lokalu I wyborcy od litery A do J
„ „ II „ „ „ K „ N
„ „ III „ „ „ O „ Z

Wybory delegatów i ich zastępców dokonywane są oddzielnie przez ubezpieczonych i przez pracodawców w głosowaniu bezpośredniem i tajnem na podstawie wyborów proporcjonalnych.

Czynne prawo wyborcze mają pracodawcy i ubezpieczeni bez różnicy płci, o ile ukończyli 20 rok życia.

Wyborcy mają do głosowania używać kart wyborczych z białego papieru w wielkości 9×12 cm. Karty wyborcze zawierać winne numer jednej z list kandydatów uznanej przez Zarząd za ważną i przynajmniej nazwisko kandydata umieszczonego na czele odnośnej listy. Wszystkie inne karty są nieważne. Karty wyborcze oddane w kopertach niezaopatrzone firmą Kasy są również nieważne.

Wynik wyboru ustali główna komisja wyborcza i poda go do publicznej wiadomości w czasie ustawą przepisanym.

LEGITYMACJE WYBORCZE nie będą przez Kasę Chorych wydawane. Wskazanem jest, by każdy wyborca zaopatrzył się w jakikolwiek inny dokument (jak wojskowy, metryka i t. p.), stwierdzający tożsamość jego osoby. Przewodniczący bowiem ma prawo, jeśli uzna za wskazane, zażądać od wyborcy jakiejś legitymacji.

Jak się odbywa głosowanie

Wyborca zgłasza się do komisji wyborczej i wymienia swoje nazwisko. Jeśli znajduje się na liście wyborców, otrzymuje od komisji kopertę, do której **wkłada kartkę wyborczą** a następnie wręcza ją przewodniczącemu komisji, który kopertę z kartką wyborczą wrzuca do urny.

W każdej kopercie **może** się znajdować tylko **jedna** kartka wyborcza. Jeśli w kopercie znajdzie się więcej kartek jednobrzmiących, to komisja uzna je za jedną. Jeśli w kopercie znajdzie się więcej kartek różniących się w treści — wówczas wszystkie głosy są nieważne!

Należy więc do koperty wkładać tylko jedną kartkę wyborczą!

---

broniła gniazd rodzinnych święconego proga!
Broniła Europy! Jej myśli świątyni!
Wolności, co narody szczęśliwemi czyni!
Tam krew serdeczną lała, niosła życie młode,
siły, zdrowie i młodą rycerską urodę.
Tam złożyła radości i spokój swych rodzin
i rozkosze miłością ukwieconych godzin.
Biegła, niosąc w ofierze najpiękniejsze lata,
konna, oreżna, szumna, rycerska, skrzydlata.
Tam, dzieci Ludu, w pole szli za Polskę zbrojni,
krwią serdeczną i śmiercią żołnierzy dostojni!
I tam, jak w Termopylach, choć serca nam jęczą,
Chwała Polski jaśnieje wielobarwną tęczą.
Chwała Polski, warowni Zachodu niezłomnej.
Pomnik trwalszy od śpiżu stoi wiekopomny!

* * *

Nakładem grona przyjaciół ś. p. Włodzimierza Tetmajera wyszła świeżo z druku jego „Szopka polityczna“, pisana przed paru laty, kiedy to autor namalował także cykl obrazów alegorycznych, w których dał gryzącą satyrę na stronnictwo piastowców. W „Szopce“ występują osoby odgrywające wybitne role w życiu politycznem Polski, jak Witos, Kiernik, Rączkowski, Bryl, Thugutt, Daszyński, Marjan Dąbrowski, Stroński, Sejda, Dąbski Kucharski, Sosnkowski. Humor, który stanowił jedną z nieodłącznych właściwości Włodzimierza Tetmajera, znalazł tu ujście w satyrze pełnej dowcipu i zjadliwych aluzyj. Miłość ojczyzny, która przyświecała całemu jego życiu, jest też jego gwiazdą przewodnią w satyrze. „Szopka“ dopełnia obrazu duchowego tego prawego Polaka, demokraty i idealisty, jakim był w życiu i w twórczości Gospodarz z bronowskiego dworku.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD“!

Przegląd gospodarczy

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 5 sierpnia (PAT). Dolary 9.04, 9.06, 9.02.

DŁUŻNICY STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Powszechne zadłużenie innych krajów i krajików w Stanach Zjednoczonych według cyfr, opublikowanych niedawno przez Departament Handlowy, wynosi — nie licząc aljanckich długów wojennych — ni mniej ni więcej tylko **10,500,000.000** dolarów (łącznie z długami wojennemi ta suma powszechnego zadłużenia wynosi — **22,500.000.000**).

Co do pierwszej z tych cyfr, to trzecia z rzędu pozycja przypada na kraje europejskie; największą stanowią pożyczki, zaciągnięte w Stanach Zjednoczonych przez amerykańskie „republiki łacińskie“, drugie z kolei miejsce zajmuje Kanada. Natomiast Europie przypadły głównie w udziale **długi wojenne,** od których z zastrzaszającą szybkością łysieją jedna po drugiej głowy ministerjalne... Zresztą i to mniejsze zadłużenie pokojowe w Europie urosło bardzo w okresie powojennym.

UWAGI

Sielanka PPP

WZRUSZAJĄCE MOTYWY WYROKU SĄDOWEGO PRZECIW SPISKOWCOM Z PPP.

Afera PPP od jej wykrycia do chwili obecnej była jednym wielkim ciągiem skandalów, **podrywających zaufanie w bezstronność sądów i zmysł państwotwórczy u władz administracyjnych.** Najpierw samo „wykrycie" spisku nastąpiło o wiele **zapóźno**, było bowiem publiczną tajemnicą, **że jakieś indywidua z pod ciemnej gwiazdy, organizują spisek**, schodzą się po kościołach, odbywają zbiórki i musztry wojskowe, wreszcie — pętają się nawet po ministerstwach — przyjmowane przez ministrów i wysokich oficerów, a policja **patrzyła na wszystko przez palce.**

Następnie — gdy już pod naciskiem opinji — musiała nastąpić interwencja władz, spisek co prawda wykryto, ale **nie pokwapiono się z przeprowadzeniem śledztwa**, odkładano — już nie z miesiąca na miesiąc — ale, **z kwartału na kwartał procces**, opóźniano wygotowanie aktu oskarżenia.

Wreszcie po licznych perypetjach doszło do procesu, dzisiaj okręgowy sąd warszawski ogłosił wreszcie motywy wyroku.

Z motywów tych dowiadujemy się, że:

> głównym celem, do którego dążyła organizacja pod nazwą PPP, było **zorganizowanie patrjotycznie czujących jednostek w społeczeństwie**, celem przejęcia władzy od rządu w chwili ewentualnego przewrotu, dokonanego przez partje wywrotowe i upadku prawowitego rządu;
>
> że i oskarżeni i większość świadków, którzy w różnym czasie byli członkami organizacji PPP, wyobrażali sobie przyjęcie władzy od rządu w sposób **zupełnie legalny**, a mianowicie: w chwili anarchji, wywołanej przez partje wywrotowe, sam rząd odda w ręce PPP władzę, a nawet dostarczy im broni;
>
> że, jak wynika z przewodu sądowego, organizacja PPP **nie dążyła do zmiany ustroju państwowego za pomocą zamachu**, lub wogóle czynów gwałtownych a więc **odpada główna cecha zbrodni**, przewidziana w 101 i 102 art. kod. kar."

Krótko: spiskowcy z PPP są jednostkami „czującemi patrjotycznie", — nie mieli też żadnych złych zamiarów, pragnęli jedynie ratować ojczyznę, na wypadek anarchji i przewrotu. O tem, że sami dążyli do przewrotu, że sami wywoływali w społeczeństwie zamęt, motywy wyroku nie wspominają ani słowem.

Wogóle wzruszająca sielanka!

Patrjoci i tyle...

Z TEATRU

„Perskie Oko" w Bagateli: „Tylko dla kawalerów"

Artyści „Perskiego Oka" przybyli do nas, niestety, bez swojego oczka w głowie — p. Z. Pogorzelskiej. Zabrakło też ulubieńca Krakowa, Rentgena, który obok swoich sympatycznych piosenek zasłynął ostatnio, jako kapitalny imitator Jarossy ego... Kunszt piosenkarski reprezentował p. Windheim — znany nam dobrze z pięknego metalu swojego głosu. Humor dźwigał głównie — jeżeli do tak lekkiego produktu godzi się użyć tak ciężko-bagażowego wyrazu — p. Lawiński, zawsze monologista i lektor „Kurjerka" ucieszny, choć tym razem może mniej wstrząsał śmiechem, niż zwykle. Czwórka młodziutkich tancerek — bardzo obiecująca. Mniej urobione jako „girls" (w tańcu amerykańskim), które przy każdem poruszeniu, jak automaty winny być do siebie podobne, natomiast poszczycić się mogą wybitnym temperamentem i wyrobieniem gimnastycznem, jak o tem świadczył ich „hopak", w którym popis znalazła zwłaszcza jedna z wykonawczyń. Tytułowa „przestroga", że program ma na widoku „tylko kawalerów" bynajmniej nie oznaczała, że pokrywa się on, a raczej, że odsłania niezwykłą jakąś pikanterję. Nawet masaż pięknej p. Macherskiej odbywał się w warunkach tak dyskretnych, że wobec tego damskie stroje plażowe w obecnym sezonie kąpielowym są — bardziej rewelacyjne. „Clou" w tej scence przenosiło się tedy na prelekcję masażystki — p. Betcherowej — o przedwojennych i powojennych kształtach kobiecych... A zatem i solidne familje nie mają potrzeby na podstawie żartobliwego tytułu lękać się „zgorszenia" dla kogoś ze swego grona i mogą też pospieszyć do „Bagateli". Przecharakteryzowywanie się wykonawców odbywało się nadzwyczaj szybko — p. Windheim, jako konferencier mógł nie przeciągać swoich zagajeń i poprzestawać na paru dowcipach. m.

Z dnia

Pan Chadecki o reformie Kas chorych

Pan Leon Chadecki, zobaczywszy mnie, ucieszył się niezmiernie:

— Jakże mi miło pana widzieć! Proszę siadać! Zapewnie wywiadzik?

Skinąłem głową:

— Tak jest! Wywiad!

— Bardzo lubię wywiady! Jak cię widzą, tak cię piszą! A nas, rzadko widać, a jak o nas piszą to plugawo! Nie sposób rocznicy „Rerum novarum" obchodzić trzy razy do roku. A więc wywiad! Niewątpliwie w sprawie Kas chorych?

— Właśnie, w sprawie Kas chorych. Chciałem dowiedzieć się, jaki jest program Leona XIII w tej materji. Ponieważ jednak wielki ten papież organizuje obecnie, na drugim świecie, świętych w chrześcijańskie związki zawodowe — zwracam się z tem do pana!

— Na Huberta Rostworowskiego! Dobrze pan robi. Program — h m— tak... program — mamy bardzo szeroki. A więc najpierw: zwyciężyć 7 i 8 przy wyborach.

— Piękny program!...

Pan Chadecki uśmiechnął się do mnie słodko:

— Prawda, panie! Ale to dopiero pierwszy punkt programu!

— Najważniejszy!

— Oczywiście! Następnie zreformuje się krakowską Kasę chorych w myśl wskazań higjeny i etyki chrześcijańskiej.

— Ooo!... Zastosują panowie zapewne najnowsze metody lecznicze?

— Tak, będziemy leczyć postami i modlitwą!

— Postami i...

— Naturalnie. Znakomitość nasza dr. P. U. Chałka stwierdził naukowo, iż 99 proc. chorób powstaje z przejedzenia. Nasz sposób leczenia będzie tani i zdrowy. Nie będzie się chorych truć mikstrurami i proszkami. Urządzenie Kas chorych jest stanowczo za luksusowe na obecny stan przemysłu — na to niema pieniędzy?

— Ale te rzeczy są już zakupione i stosowane!

— Właśnie! Lecz, ponieważ powiedziałem, że nie ma pieniędzy — sprzeda się je, by pieniądze były!

— Genjalne!

Pan Leon Chadecki wyprostował się dumnie w fotelu i poczęstował mnie papierosem:

— Niech pan pali! Prawdziwe tureckie, szmuglowane! Dostałem 10 sztuk od kanonika katedralnego!

— Znakomite — przyznałem. — Chciałem tylko jeszcze wiedzieć, co zrobicie panowie bez aparatów Roentgena, lamp kwarcowych itd. itd.

Wybitny działacz spojrzał na mnie z politowaniem.

— Panie! — rzekł — tych wszystkich rzeczy za czasów Chrystusa nie było.

— A nie było! — przyznałem stropiony.

— I ludzie umierali!

— ??

— Widzi pan! A dziś są te djabelskie wynalazki i ludzie... też umierają!

— Nadzwyczajne! — krzyknąłem oszołomiony.

— A widzi pan! Z pana może być jeszcze dobry chadek! Pan się zastanawia. A co do ubezpieczeń...

— I to przeforsujecie?

— W pierwszym rzędzie! I to gruntownie. Dotąd kapitaliści — mówią o nich kapitaliści, to nędzarze! — ubezpieczali robotników. Teraz robotnicy będą ubezpieczać przemysłowców!

— Czy możliwe?

— Możliwe i logiczne. Bo to, proszę pana, przemysłowiec, daje robotnikom pracę, więc na jego zdrowiu i życiu powinno robotnikom zależeć.

— Aha!

— Tak! I dlatego robotnicy będą ubezpieczać pracodawców, by w razie choroby dać im możność wyjazdu za granicę. Będzie to roztkliwiający obraz miłości chrześcijańskiej.

I pan Chadecki z rozrzewnieniem otarł łzę, która zwisła mu z powieki.

— Tak, panie! — zakończył — my zreformujemy Kasę chorych i to tak gruntownie, iż ją jej rodzona matka — klasa robotnicza — nie pozna. Na wszystko trzeba patrzeć z perspektywy wieczności!

— I na wasze niedzielne zwycięstwo także! — Niech się wam ziści w... wieczności. **Ordo.**

Sprawy partyjne

PPS A POALE SJON

W dniu 4 sierpnia odbyła się w Warszawie między tow. posłem **Niedziałkowskim**, jako przedstawicielem CKW PPS i tow. dr. **Beckerem i Rythoffem**, przedstawicielem Zjednoczonej Żydowskiej Socjalistycznej Partji Poale-Sjon konferencja porozumiewawcza.

Ustalono formy kontaktu, przyczem partja Poale Sjon **zaprosiła PPS na swoją konferencję doroczną**, mającą się odbyć w Warszawie 19 sierpnia.

ZNACZEK MILICYJNY PPS

Staraniem sekretarjatu generalnego CKW został sporządzony znaczek metalowy posrebrzany, jako odznaka Milicji porządkowej PPS. Cena znaczka wynosi 1 zł. 50 gr. Zamówienia należy nadsyłać do sekretarjatu generalnego CKW, Warszawa, Warecka 7.

ROZMAITOŚCI

GENERAŁ SOSNKOWSKI OTRZYMA URLOP ROCZNY. Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego poprawił się. Chory w dalszym ciągu nie przyjmuje odwiedzających go licznych oficerów i obywateli, dopuszczając do siebie jedynie najbliższą rodzinę. Generał otrzyma urlop w celach zdrowotnych na przeciąg roku. Urlop ten gen. Sosnkowski spędzić zamierza częścią u siebie na wsi, a częścią zagranicą.

DEFRAUDACJE W WOJSKOWYM URZĘDZIE GOSPODARCZYM W STANISŁAWOWIE. Sfery wojskowe w Stanisławowie w ostanich dniach zostały zaalarmowane defraudacją popełnioną w rejonowym urzędzie gospodarczym, w którym był zajęty kapitan Semkowicz. Wyszło na jaw, że kapitan Semkowicz dopuścił się w tym urzędzie oszukańczej manipulacji, przy pomocy której zdefraudował w różnych odstępach czasu 6 tysięcy złotych. Gdy władza przełożona poczęła sprawę badać, kapitan Semkowicz opuścił Stanisławów. — Przyjechał on pociągiem do Lwowa, skąd aeroplanem uciekł przez Warszawę do Gdańska, poczem przedostał się do Niemiec.

W ŁODZI OTWARTO PAŃSTWOWĄ SZKOŁĘ WŁÓKIENNICZĄ. Posiada ona wydziały: przędzalniczy, tkacki, farbiarsko-wykończalniczy i mechaniczny (wydział ruchu fabrycznego). Szkoła ta należy do kategorji średnich szkół technicznych t. zw. typu zasadniczego i przyjmuje na kurs I kandydatów w wieku od lat 15 do 18, posiadających świadectwa z ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub 4 klas szkoły średniej ogólno-kształcącej, lub też świadectwo ukończenia szkoły rzemieślniczo-przemysłowej. Dla nieposiadających powyższych kwalifikacyj lub tych, którzy nie złożą egzaminu sprawdzającego na kurs I, istnieje przy szkole roczny kurs przygotowawczy, na który przyjmowani są kandydaci, którzy ukończyli 3 klasy szkoły średniej ogólno-kształcącej lub 7 klas szkoły powszechnej, lecz wymaganiom egzaminu sprawdzającego nie odpowiedzieli. Wszyscy kandydaci składają egzamin sprawdzający z języka polskiego, arytmetyki, algebry, geometrji i rysunków odręcznych. Nauka na wydziałach przędzalniczym, tkackim i farbiarsko-wykończalniczym trwa 3 lata, na wydziale zaś mechanicznym 4 lata. Nauka prowadzona jest gruntownie praktycznie, w tym celu szkoła posiada pracownię mechaniczną, przędzalnię bawełny i wełny zgrzebnej, tkalnię ręczną i mechaniczną, bielarnię, farbiarnię, suszarnię i wykończalnię tkanin bawełnianych. — Po ukończeniu szkoły wychowańcy obowiązani są odbyć przepisaną praktykę pozaszkolną. Zadaniem szkoły włókienniczej jest kształcenie techników i majstrów przędzalniczych, tkackich, bielarskich, farbiarskich i wykończalniczych oraz techników ruchu fabrycznego.

ZABURZENIA KOMUNISTYCZNE. We środę wieczorem podczas demonstracji komunistów przeciwko wojnie doszło w Berlinie do krwawego starcia między demonstrantami a policją. Policja zrobiła użytek z pałek gumowych. Kilka osób jest rannych.

GROŹBA WYCZERPANA SIĘ NAFTY. Znany magnat naftowy Harry Teherthy podkreślił w instytucie dla polityki niebezpieczeństwo wyczerpania się amerykańskich pól naftowych. Oświadczył on, że jest bardzo małem prawdopobieństwem, aby utrzymać obecny stopień produkcji. Profesor Haslan, technolog instytutu w Massachusetts, wyraził przekonanie, że rozwiązanie problemu przemiany węgla na płynne paliwo jest dla pokoju światowego ważniejsze niż konferencja rozbrojeniowa.

WYBUCH WULKANU. Na wyspie Bali nastąpił wybuch wulkanu. Płynąca lawa zalała wieś leżącą w pobliżu wulkanu. Ludność zdołała uciec.

KRONIKA

Kraków, 6 sierpnia.

W Krakowie drożyzna nie wzrosła?

Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników na posiedzeniu odbytem w dniu 2 sierpnia ustaliła, że w miesiącu lipcu w porównaniu z miesiącem czerwcem koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób nie uległy żadnej zmianie.

—ooo—

Szlakiem „kadrówki"

Wczoraj o godz. 9 rano odbyło w kościele św. Piotra uroczyste nabożeństwo rozpoczynające tradycyjny obchód wymarszu kadrówki z Krakowa.

W prezbiterjum ustawiła się kompanja honorowa „Strzelca" ze sztandarem. W stalach zasiedli członkowie delegacji państw bałtyckich, oraz delegacje urzędów państwowych i przedstawiciele wojska. Między innymi zjawili się wojewoda Darowski, prezydent miasta Rolle, generał Tinz itd., oraz licznie zebrana publiczność. Po nabożeństwie kompanja honorowa „Strzelca" poprzedzona orkiestrą 5 p. saperów, przeszła w defiladzie przed gośćmi bałtyckimi i reprezentantami władz.

GOŚCIE BAŁTYCCY

Goście bałtyccy przybyli, jak już donosiliśmy, do Krakowa we środę wieczorem jako delegacja przysposobienia wojskowego Estonji, Finlandji i Łotwy w następującym składzie: płk. Karol Malmberg, kpt. Quintin, por. Haakaski, podpłk. Ernst, attache w Warszawie (Finlandja). płk. Wende, kpt. Freyberg, kpt. Lepp, płk. Jacobson, attache w Warszawie (Estonja), płk. Bolstein, rtm. Lacis, redaktor Bürgers, korespondent wojenny „Latwijas Karewis", płk. Grunberg, attache w Warszawie (Łotwa). Z delegatami przybyli liczni przydzieleni im oficerowie polscy, a nadto komendant główny Związku strzeleckiego, mjr. Kierzkowski.

W przejeździe do Krakowa delegacje witane były na stacjach kolejowych owacyjnie przez publiczność i organizacje Strzelca, oraz przez władze wojskowe. Między innemi w Skierniewicach powitał gości w imieniu DOK płk. Bartnowski, w imieniu 26 dyw. piechoty płk. Nowakowski, w imieniu Związku Strzeleckiego dowódca okręgowej komendy Strzelca w Łodzi, Piątkowski. Również uroczyste przyjęcie zgotowano gościom w Koluszkach, gdzie przybyłych w imieniu DOK powitał płk. Nowakowski, w imieniu 25 pułku piechoty, płk. Piotrowski, oraz w imieniu Związku Strzeleckiego prezes Lauche. Podobnie uroczyste przyjęcia zgotowano gościom również w Częstochowie i w Szczakowej. Na wszystkich tych stacjach goście byli przyjmowani z honorami wojskowemi, przy dźwiękach orkiestr i przechodzili przed frontem kompanij honorowych, których dowódcy składali im raporty.

W Krakowie powitano gości entuzjastycznie. Na dworcu stanęła kompanja honorowa Strzelca, przybyli przedstawiciele władz, wojska, miasta i tłumy publiczności. Po powitaniach w salonie recepcyjnym, płk. Malmberg w przemówieniu w języku finlandzkim podziękował za serdeczne przyjęcie i po olsku wzniósł okrzyk: „Niech żyje Polska!", powtórzony przez przybyłych gości i przyjęty oklaskami. Z dworca goście udali się samochodami do hotelu „Polonia", w którym zamieszkali. Przed wejściem do hotelu „Strzelec" zaciągnął wartę honorową.

W restauracji „Grand Hotelu" Związek Strzelecki przyjął wczoraj gości kolacją. Gości powitał serdecznem przemówieniem dr. Dyboski, który podkreślił doniosłość czynu Piłsudskiego w dniu 6 sierpnia 1914 r., i wzniósł toast na cześć prezydentów republik, reprezentowanych przez gości. — Prezes Związku Legjonistów, prof. Tomaszkiewicz, przedstawił znaczenie 6 sierpnia 1914 r. dla Polski i obecną rolę Związków Strzeleckich jako kontynuację wiekopomnego czynu Piłsudskiego. Mowca wzniósł okrzyk na cześć Związków Strzeleckich.

W odpowiedzi płk. Malmberg, b. minister finlandzki, szef przysposobienia wojskowego Finlandji, wyraził radość z przybycia do kraju, w którym rycerskość i tradycja walk o niepodległość pozostają wiecznie żywe. Mowca wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Polski. Przemówienie zakończył toast na cześć Marszałka Piłsudskiego, który zebrani entuzjastycznie powtórzyli. W czasie bankietu orkiestra odegrała hymny narodowe Estonji, Łotwy, Finlandji i Polski i „Pierwszą Brygadę".

Goście bałtyccy zwiedzili wczoraj salinę w Wieliczce.

Wieczorem odbył się na cześć gości bałtyckich objad w Starym Teatrze.

PRZYJAZD DO KRAKOWA UCZESTNIKÓ „MARSZU"

Wczoraj przez cały dzień zjeżdżali do Krakowa grupami uczestnicy „Marszu" z Warszawy, Bydgoszczy, Inowrocławia, Grudziądza itd.

O godzinie 8 wieczór przez ulice miasta przeciągały orkiestry wojskowe i kolejarzy, przy dźwiękach „Pierwszej brygady". Na Wawelu odegrał zespół „Reduty" „Księcia Niezłomnego".

Wieczorem w wielkiej sali Starego Teatru odbył się raut, wydany przez prezydjum miasta Krakowa z okazji dwunastej rocznicy wymarszu „Kadrówki" z „Oleandrów".

MARSZ SZLAKIEM KADRÓWKI

Dziś o godz. 4 rano nastąpił wymarsz drużyn szlakiem „Kadrówki" do Kielc wedle oznaczonego w programie porządku.

Ilość zgłoszonych nagród dla zwycięzców w Marszu Kadrówki przekroczyła już 100, jednakże w dalszym ciągu napływają nowe nagrody. I tak w Krakowie ofiarował nagrodę p. wojewoda Darowski, gen. Wróblewski DOK Nr. V., prezydjum m. Krakowa (13 złotych żetonów), „Ilustr. Kurjer Codzienny" (piękny puhar srebrny). Redakcja „Czasu", „Naprzodu" i wiele innych. Między innemi dowiadujemy się, że oprócz nagrody dla drużyny zwycięskiej im. p. Prezydenta Rzeczypospolite, Adjutantura Generalna przygotowuje dla 13 zwycięzców 1-szej drużyny 13 srebrnych zegarków.

—ooo—

Wykrycie fabryki fałszywych monet dwuzłotowych

Od dłuższego czasu pojawiały się na terenie Krakowa fałszywe monety 1 i 2 złotowe, których źródła pochodzenia pomimo poszukiwań wyśledzić nie zdołano. Dopiero dnia 4 bm. Organa tut. EUŚ, które od dłuższego czasu były na tropie fałszerzy aresztowały jednego z fałszerzy w osobie Wincentego Kluski lat 25, rodem ze Stanisława G., pow. Wadowice, znanego złodzieja i oszusta, bez stałego miejsca zamieszkania, który ze swojemi przyborami do fałszowania przenosił się z miejsca na miejsce, aby w ten sposób zmylić ślad policji. Jak dotychczas ustalono, **monety dwuzłotowe fałszował w Krakowie w piwnicy domu przy ul. Rabina Meiselsa l. 20**, gdzie też w czasie rewizji znaleziono w różnych zaułkach kilka form gipsowych, służących do odlewania falsyfikatów po 2 zł. oraz cynę, ołów i inne potrzebne do tego przybory. Wincenty Kluska po ukończeniu dochodzeń zostanie odstawiony do aresztów sądu okręgowego karnego.

—ooo—

SPRAWY MIEJSKIE. Pod przewodnictwem prezydenta miasta Krakowa inż. Rollego odbyło się onegdaj wspólne posiedzenie Sekcji ekonomicznej, skarbowej i prawniczej Rady miejskiej. Na podstawie referatu prezydenta miasta uchwaliły sekcje skarbowa i prawnicza przedłożyć Radzie miejskiej wniosek prezydjum na wzięcie udziału gminy w urządzeniu wystawy budowlanej i architektonicznej na tegorocznych Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie (przez obesłanie jej szeregiem zdjęć fotograficznych nowych miejskich domów czynszowych i baraków) i na przyznanie na ten cel odpowiedniego kredytu dodatkowego. Następnie sekcja ekonomiczna po wysłuchaniu sprawozdania prezydenta miasta o przebiegu dotychczasowych starań prezydjum o fundusze potrzebne na odbudowę spalonej sali Rady miasta i o stanie wykonanych dotąd robót wstępnych — wybrała subkomitet złożony z sześciu członków tej sekcji, który będzie odtąd wraz z prezydjum miasta decydował o wszelkich sprawach gospodarczych i artystycznych, dotyczących odbudowy tejże sali. — Poza tem, załatwiły sekcje — każda w swoim zakresie działania — szereg bieżących spraw administracyjnych, w szczególności zatwierdzenie nowych linij regulacyjnych, sprzedaż skrawków gruntów gminnych do linij regulacyjnych, oraz kilka spraw personalnych.

DOROCZNY ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO odbędzie się w sobotę 7 bm. w sali Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk l. 9. Porządek obrad: 1) zagajenie, 2) wybór prezydjum Zjazdu i Komisji mandatowej, 3) odczytanie i przyjęcie protokołu ze Zjazdu w dniu 25 października 1925 r., 4) sprawozdanie Zarządu wojewódzkiego: a) organizacyjne, b) kasowe, c) Komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum, 5) dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu, 6) przyjęcie regulaminu Zarządu wojewódzkiego, 7) wybór nowego Zarządu wojewódzkiego, 8) referat w sprawach zaopatrzeniowych i uchwalenie rezolucji, 9) wolne wnioski i interpelacje.

PUŁKOWNIK SZTABU GENERALNEGO ŚCIEŻYŃSKI, szef sztabu generalnego DOK Kraków udał się na 6-tygodniowy urlop. Zastępstwo objął podpułkownik sztabu generalnego Gabryś.

POMYSŁOWY OSZUST. Onegdaj popełniono w Krakowie oryginalne oszustwo. Mianowicie do budek inwalidzkich, sprzedających papierosy, przychodził młody człowiek, kazał sobie dać pudełko przeważnie papierosów egipskich i wkładał je do teczki, płacąc potarganym banknotem. Gdy właściciele trafiki, nie chcieli tego banknotu przyjmować, ów człowiek wyjmował pudełko z teczki i zwracał je. Okazało się jednak potem, że zamiast pudełka z papierosami oddawał pudełko napełnione ziemniakami i sianem. Takie oszustwo dokonane zostało w trafikach na Rynku obok pałacu Spiskiego, na placu Szczepańskim, na Podwalu itd. Wczoraj udało się ująć pomysłowego oszusta; jest nim niejaki Bolesław Winter.

NIE BYŁO ZAMACHU NA PROCHOWNIE. Podana we wczorajszym komunikacie policyjnym wiadomość, jakoby w nocy z 3 na 4 bm. usiłowało 3 osobników podkraść się pod skład amunicji w Łęgu koło Krakowa, okazała się — jak stwierdzono — nieprawdziwą.

KARAMBOL SAMOCHODOWY. Mieczysław Godzik, zamieszkały w Jarczycach, pow. Kraków, najechał dnia 4 bm. autem Nr. Kr. 4573 na skręcie ul. Kalwaryjskiej a Wadowickiej na auto miejskich zakładów sanitarnych w Białym Prądniku wskutek czego złamał u tegoż tylne koło; z osób jadących nikt nie został kontuzjonowany. Ponieważ przeprowadzone na miejscu dochodzenia policyjne ustaliły że Godzik niema licencji na prowadzenie wozu samochodowego auta Nr. 4573, zostało zdeponowane w III komisarjacie policji.

OSTRZEŻENIE! Władysław Urbanik, kierownik Konsumu Robotniczego w Podgórzu z powodu nieformalności kasowych został wydalony z Konsumu i organizacji zawodowej pracowników konsumów. Pan ten poszedł do swoich, t. j. chadeków. Ostrzegamy robotników przed tem indywiduum! Za Związek Pracowników Spółdzielczych: **J. Waligóra.**

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w piątek, o godzinie 8 wieczór operetka Kalmana „Hrabina Marica" z K. Niewiarowską i K. Dembowskim. W sobotę tylko jeden raz grana będzie „Cnotliwa Zuzanna". W niedzielę o godzinie 4 popołudniu po cenach zniżonych komiczna operetka „Dorina", zaś o godzinie 8 wieczór „Hrabia Luksemburg".

„PERSKIE OKO" W BAGATELI. Program „Tylko dla kawalerów" w wykonaniu artystów warszawskiego „Perskiego Oka" powtórzony będzie do niedzieli włącznie w wykonaniu pp. Macherskiego, Lewińskiego, Botcherowej, Windheima, Koszutskiego i zespołu tanecznego czterech sióstr Halama.

TEATR NOWOŚCI ZRZESZ. ART. DRAMAT. Farsza „Beczki złota" grana będzie jeszcze w sobotę i w niedzielę o godzinie 4 popołudniu. W niedzielę o godzinie 8 wieczór premjera aktualnej nowości I. Lasonia, osnutej na tle niedawnych wydarzeń p. . „Rebelje Rebeljantów" z udziałem całego zespołu oraz specjalnie do angażowanych do tej sztuki sił.

SPORT

ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO KRAKOWA. W niedzielę 8 bm. odbędą się w parku Krakowskim zawody pływackie o mistrzostwo Krakowa, do których wszystkie kluby posiadające sekcje pływackie wystawiają swych najlepszych zawodników. Sensację budzi fakt wzięcia udziału w tych zawodach poraz pierwszy przez pływaków RKS Legji. Początek o godz. 3 popołudniu.

ZAWODY O MISTRZOSTWO KLASY A BBSV—WAWEL odbędą się w niedzielę 8 sierpnia o godz. 4 popołudniu na boisku Jutrzenki. Powyższe zawody poprzedzi mecz o mistrzostwo klasy C Jutrzenka III—Wawel III o godz. 2'30 popołudniu.

Z Polski

ECHA KATASTROF POD ROGOWEM I GAŁKÓWKIEM. Śledztwo w sprawie katastrofy pod Rogowem dobiega końca. Jednocześnie prowadzone są roboty nad uporządkowaniem bocznego toru, który zosał utworzony dla odprowadzenia zniszczonych podczas katastrofy wagonów. Wagony te znajdują się dotąd na miejscu wypadku. Władze podjęły środki w celu zabezpieczenia tego odcinka toru przez szereg prowizorycznych zarządzeń do czasu całkowitej przebudowy tej części toru. W związku z katastrofą pod Gałkówkiem dnia 29 ub. miesiąca został pociągnięty do odpowiedzialności prócz dyżurnego ruchu stacji Gałkówek również i dyżurny ruchu na stacji Andrzejów. Wypuścił on bowiem pociąg towarowy, nie zawiadamiając o tem dyżurnego w Gałkówku.

Bunt p. Trąmpczyńskiego

Zwarty front prawicy w Senacie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 5 sierpnia.

Dzisiejsze podwójne posiedzenie Senatu poprzedziły obrady komisji konstytucyjnej Senatu, zwołanej przez jej przewodniczącego senatora Zdanowskiego (endek).

Na komisji sen. Zdanowski oświadczył, że zwołał komisję jeszcze **przed ogłoszeniem ustawy o zmianach konstytucji** w przekonaniu, że artykuły ustawy zmieniającej konstytucję, przyjęte przez Sejm w brzmieniu **odmiennem** od uchwał Senatu, muszą powrócić do Senatu celem ponownego rozpatrzenia przez Senat.

W dyskusji zabierał głos szereg senatorów, ze strony PPS tow. **Posner**.

Następnie marszałek **Trąmpczyński**, inicjator zatargu, oświadczył, że wycofuje sprawę zmiany konstytucji z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Senatu.

POSIEDZENIE SENATU

O godzinie 5 popołudniu rozpoczęło się posiedzenie Senatu. Po załatwieniu ustaw dotyczących sprawy wydzierżawienia rozlewni spirytusu w Baranowiczach i umowy z grupą Harrimana, oraz noweli do ustawy o pracy młodocianych i kobiet, przystąpiono do wniosku prawicy **w sprawie zasadniczego rozstrzygania sporów konstytucyjnych**.

Senator **Woźnicki** (Wyzwolenie) stwierdza, że wniosek ten może być rozpatrywany **jedynie na następnem posiedzeniu Senatu**, wobec czego obrady zamknięto do godziny 5'45.

Wniosek prawicy

O godzinie 5'45 odbyło się następne, w dniu dzisiejszym drugie z rzędu posiedzenie Senatu.

Senator Zdanowski (endek) postawił imieniem prawicy następujący wniosek:

„Senat stwierdza, że przy uchwalaniu w Izbach prawodawczych projektu ustawy o zmianach konstytucji zaszła rozbieżność wykładni konstytucji. Senat uważając, że tego rodzaju spory winny być załatwiane wyłącznie w drodze prawa, wzywa rząd do opracowania projektu ustawy o instytucji powołanej do rozstrzygania sporów wynikłych z tłomaczenia konstytucji."

Następnie wygłosił sen. **Zdanowski** dłuższe przemówienie, w którem motywował swój wniosek.

Senator **Woźnicki** (Wyzwolenie) stwierdził, że konflikt **jest właściwie zatargiem między marszałkiem Senatu a rządem**, nie zaś między senatem a rządem.

Przeciwko wywodom sen. Zdanowskiego replikował **marszałek Trąmpczyński**.

Nietaktowne zwroty w przemówieniu marszałka Trąmpczyńskiego **wywołały ostry protest na ławach lewicy, skutkiem czego doszło do wrzawy w całej Izbie**. Marszałek przywołał kilku senatorów do porządku.

PRZEMÓWIENIE TOW. POSNERA

Tow. Posner w doskonałem przemówieniu dowodzi, że **cały spór jest w chwili obecnej bezprzedmiotowy**.

W końcu swego przemówienia tow. Posner wypowiada się przeciw rezolucji sen. Zdanowskiego.

W głosowaniu, rezolucja sen. Zdanowskiego została **przyjęta**, wszystkimi **głosami większości prawicowej**. Charakterystycznem jest, że za rezolucją sen. Zdanowskiego, głosował rdzeń obecnej większości rządowej, a mianowicie **Klub Pracy**, którego członkiem był do chwili zostania premjerem prof. Bartel.

Przeciw rezolucji głosowała PPS i Wyzwolenie.

Sprawy wojskowe na Radzie ministrów

Minister Klarner przeciw dodatkowi dla oficerów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 5 sierpnia.

Dzisiaj o godzinie 5 popołudniu rozpoczęło się na zamku posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej.

Posiedzenie Rady ministrów poprzedziła **dłuższa konferencja prezydenta Rzeczypospolitej z premjerem Bartlem i ministrem spraw wojskowych marszałkiem Piłsudskim.**

Jak się Wasz korespondent dowiaduje na posiedzeniu tem ma być załatwiona definitywnie sprawa **utworzenia generalnego inspektoratu armji**, — sprawa nominacji szeregu wyższych oficerów, oraz sprawa dodatku funkcyjnego dla oficerów.

Wedle pogłosek kursujących w kuluarach Sejmu minister skarbu Klarner **jest przeciwny dodatkowi** dla oficerów, ponieważ **dodatek ten obciążyłby budżet sumą 27 miljonów złotych.**

Prawa cudzoziemców w Polsce

Dekret prezydenta Rzeczypospolitej wzorowany na ustawach szwajcarskich

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 5 sierpnia.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje w najbliższych dniach zostanie ogłoszony dekret prezydenta Rzeczypospolitej, regulujący **prawa cudzoziemców w Polsce.**

Dekret będzie wzorowany na ustawodawstwie szwajcarskim będzie zawierał **obowiązek meldowania się cudzoziemców** w przeciągu ośmiu dni od chwili przybycia do Polski, u władzy administracyjnej I instancji, **obowiązek informowania władzy administracyjnej** o każdorazowej zmianie adresu, oraz represje wobec cudzoziemców uznanych ze względu na ich działalność za szkodliwych dla państwa.

Dekret będzie przewidywał **możność wydalenia** takich cudzoziemców z granic Polski.

Postanowień co do **kupna i sprzedaży nieruchomości przez cudzoziemców**, oraz co do pobytu i swobody działania **kupców, agentów handlowych i rzemieślników zagranicznych w Polsce, dekret nie** będzie zawierał, ponieważ sprawy te są już uregulowane w ustawach krajowych i traktatach międzynarodowych.

Posiedzenie Rady spożywców

P. Młodzianowski przeciwko zbytniemu (!?) obniżaniu cen...!

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 5 sierpnia.

W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyło się dzisiaj posiedzenie Rady spożywców, zwołanej z inicjatywy tow. posłów dra **Emila Bobrowskiego** i **Zygmunta Zaremby**, oraz tow. **Hartleba** i **Lengi**.

Na posiedzeniu wygłosił obszerne przemówienie minister spraw wewnętrznych **Młodzianowski**, który przedstawił szkic poglądów swoich **na politykę aprowizacyjną rządu**. Minister uzasadniał **konieczność wywozu** dla utrzymania **aktywności naszego bilansu handlowego**, oraz wypowiedział się **przeciw** osłabianiu produkcji **przez zbytnie (?!) obniżanie cen**.

Celem podniesienia eksportu musi nastąpić **ograniczenie spożycia**, względnie zamiana artykułów żywnościowych.

Następnie referował minister znane już czytelnikom „Naprzodu" wnioski ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie polityki aprowizacyjnej rządu.

Minister rolnictwa **Raczyński** podkreślał również **konieczność wywozu płodów rolnych**, co — zdaniem p. Raczyńskiego — da się pogodzić z dostatecznem zaopatrzeniem ludności wewnątrz kraju.

Winę rozpiętości cen produktów i artykułów żywnościowych widzi minister Raczyński w złej organizacji handlu.

WNIOSKI TOW. ZAREMBY

Rada uchwaliła następnie wnioski tow. **Zaremby** i **Hartleba** domagające się, by do specjalnych komisyj, jakie są powoływane do badania produkcji cukru i innych **artykułów przemysłowych** byli powoływani **reprezentanci spożywców, robotników i pracowników.**

Sprawę **ograniczenia przemiału** mąki — czego domagało się ministerstwo spraw wewnętrznych w jednym ze swoich wniosków — uznano za zanadto **skomplikowaną** pod względem technicznym i za gospodarczo **nie celową**.

Do opinji tej **przychylił** się również minister Młodzianowski.

Odnośnie do sprawy **eksportu** uchwalono dalsze wnioski tow. Zaremby i Hartleba, zmierzające do określenia kontyngentu wywozu, po stwierdzeniu nadmiaru zboża w kraju, oraz domagające się ustalenia cen na produkty zbożowe i tłuszcze, których daje się odczuwać brak.

Wnioski ministerstwa w sprawie **budowy piekarń** oraz innych inwestycyj technicznych **zaakceptowano**.

Pozostałe wnioski towarz. **Zaremby i Hartleba** stwierdzają konieczność **podniesienia zdolności konsumcyjnej ludności, kontroli kosztów produkcji i t. d.**

W końcu minister Młodzianowski zapowiedział zwołanie głównej komisji Rady spożywców, która opracuje opinje w sprawach aprowizacyjnych, poczem opinje te zostaną rozpatrzone przez komitet ekonomiczny Rady ministrów.

TELEGRAMY

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

Warszawa, 5 sierpnia (PAT). Wczoraj w prezydjum Rady ministrów odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem uchwalono między innemi szereg wniosków ministerstwa pracy i opieki społecznej, zmierzających **do przedłużenia państwowej pomocy doraźnej dla bezrobotnych.** Następnie Rada ministrów przystąpiła do rozważenia wniosków o utworzenie przy ministerstwie sprawiedliwości **Rady prawniczej**, której zadaniem ma być opiniowanie z punktu widzenia prawniczego projektów ustaw wydawanych przez p. prezydenta na podstawie pełnomocnictw uchwalonych przez Sejm. Dyskusja szczegółowa nad powyższym wnioskiem będzie kontynuowana na następnem posiedzeniu Rady ministrów.

STRAJK W ŁODZI

Łódź, 5 sierpnia (tel. wł „Naprzodu"). **Dziś proklamowano strajk w zakładach użyteczności publicznej w Łodzi.**

ZMIANY NA WYSOKICH STANOWISKACH W ARMJI

Warszawa, 5 sierpnia (AW) Dowództwo DOK Lwów powierzone zostało gen. Keslerowi. Dowódcą wyższej szkoły wojennej na miejsce gen. Dzierżanowskiego, który objął dowództwo DOK w Grodnie, ma zostać gen. Kukiel.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W TATRACH

Zakopane, 5 sierpnia (AW). Dziś, 5 bm., około godziny 5 popołudniu znaleziono pod **Mnichem** obok **Morskiego Oka zwłoki turysty.**

Jak się okazało, był to Wilhelm **Gregorczyk**, kupiec z Królewskiej Huty. Przyczyn śmierci dokładnie **nie stwierdzono**, dlatego, ponieważ ekspedycja ratunkowa z pogotowia tatrzańskiego i policji uda się na miejsce wypadku **dopiero jutro rano**. Najprawdopodobniejszem jest, że śmierć nastąpiła wskutek udaru sercowego.

Dziś dwóch akademików z **Warszawy** wyruszyło **na wycieczkę** na Orlą Perć. **W pewnym momencie spadli obydwaj z Orlej Perci.** Jeden z nich nazwiskiem **Gutkowski** Tadeusz odniósł cięższe rany, drugi lekkie. Obydwóch pogotowie ratunkowe przewiozło do Zakopanego.

GROŹBA STRAJKU KOLEJOWEGO

Praga, 5 sierpnia (PAT). W Koszycach odbyło się zebranie delegatów organizacyj kolejarzy Czechosłowacji, w którem wzięło udział 2500 delegatów. Zebranie przyjęło rezolucję, grożącą strajkiem w razie, gdyby do 14 bm. nie uwzględniono żądań kolejarzy czechosłowackich.

WIELKA POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA FRANCJI

Londyn, 5 sierpnia (PAT). „Exchange Telegraph" donosi z Nowego Jorku, że Morgan udzieli Francji pożyczki w wysokości **ćwierć miljona dolarów**. Suma ta będzie dana najpierw jako kredyt, a potem po przeprowadzeniu reform finansowych we Francji będzie przemieniona na pożyczkę.

STANOWISKO HISZPANJI WOBEC LIGI NARODÓW

Londyn, 5 sierpnia (PAT). Generał Primo de Rivera oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Daily Express" na pytanie, czy Hiszpanja będzie obstawała przy uzyskaniu stałego miejsca w Radzie Ligi narodów, że Hiszpanja nie uczyni nic takiego, coby mogło szkodzić dobremu działu Ligi narodów. Hszpanja życzy sobie brać udział w utrzymaniu pokoju światowego. Primo de Rivera oświadczył, że Hiszpanja ma nadzieję znaleźć poparcie Chamberlaina i Brianda.

Katastrofa kolejowa pod Rzeszowem

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Rzeszów, 5 sierpnia.

Dzisiaj o godzinie 12'50 w południe nastąpiło przed wjazdem do tutejszej stacji głównej zderzenie pociągu osobowego lwowskiego z towarowym. Dwa wozy pociągu osobowego zostały lekko uszkodzone, 1 osoba ciężko ranna, 43 lżej rannych, zaś pociąg osobowy odszedł dalej w stronę Krakowa z półtoragodzinnem opóźnieniem. Przyczyną katastrofy było złe ustawienie zwrotnicy.

Układy o zakończenie walki religijnej w Meksyku

Meksyk, 5 sierpnia (PAT). Pierwsze pertraktacje o kompromis między rządem a kościołem już się rozpoczęły. Posiadają one na razie nieobowiązujący charakter. Rozmowy toczą się z jednej strony między ministrem sprawiedliwości Ortego, a arcybiskupem Diazem z drugiej strony. Zdaje się, że były rozważane następujące trzy sprawy: 1) zamieszczenie ustaw kościelnych, 2) urządzenie plebiscytu, 3) zmiana konstytucji.

OBRAZKI Z WALKI

Nowy Jork, 5 sierpnia (PAT). „Associated Press“ donosi z Meksyku, że zabito tam sędziego pokoju Deloyo, ponieważ strzelał z rewolweru do tłumu katolików, którzy nie chcieli wydać urzędnikowi rządowemu kluczy od kościoła w Chilappa. Tłum wzburzony zachowaniem się sędziego rzucił się na niego i pozbawił go życia.

PRZECIW BUNTOWI KSIĘŻY

Meksyk, 5 sierpnia (PAT). W rozmowie z przedstawicielami „Associated Press“ oświadczył biskup Diaz, że kościół nigdy nie zorganizuje zbrojnego oporu przeciw rządowi. Władze zajęte są badaniem zniknięcia złotej korony ze słynnej statuy Madonny na Guadelupie. Korona ta przedstawia wartość 800.000 pezetów. W wiadomościach o próbach pośredniczenia w konflikcie wymieniane są również nazwiska wybitnych bankierów meksykańskich. Powstały z tego powodu pogłoski, że bankierom specjalnie zależy na szybkiem załatwieniu sporu z powodu bojkotu gospodarczego. Bankierzy pogłoskom tym zaprzeczają, zwłaszcza że banki prywatne dotychczas nie mają runu.

PRZECIW BOJKOTOWI

Meksyk, 5 sierpnia (PAT). W sytuacji nie zaszła żadna zmiana. Rząd nadal **zwalcza bierny opór księży katolickich** i zwolenników kościoła. Związek Izb handlowych przyjął rezolucję w sprawie **zwalczania** bojkotu zorganizowanego przez katolików.

Próby porozumienia w angielskim strajku górników

Londyn, 5 sierpnia. (PAT) Na wczorajszem ostatniem przed feriami posiedzeniu Izby gmin przywódca partji pracy Ramsay MacDonald zapytał przedstawiciela rządu o stosunek do obecnej sytuacji w przemyśle węglowym. W swem przemówieniu MacDonald ocenił obecne położenie jako **korzystniejsze dla sprawy położenia**, niż to było przed miesiącem. Mówiąc o propozycjach wysuniętych przez przedstawicieli kościoła, a stanowiących obecnie temat narad komitetów wykonawczych poszczególnych okręgów węglowych, MacDonald wyraził przekonanie, że propozycje te zostaną **przyjęte przez większość górników**. MacDonaldowi odpowiedział sekretarz stanu dla spraw górnictwa pułkownik Laue Fox, który zaznaczył, że propozycje biskupów przedstawione były w swoim czasie rządowi, który powiadomił o tem Izbę. Rząd poczynił zastrzeżenia co do propozycyi, a nawet wysunął pewne zasadnicze sprzeciwy. P. Fox wyjaśnił, następnie, że w żądaniach górników nic się nie zmieniło w tym stopniu, by mogło stanowić dostateczny powód do cofnięcia sprzeciwów rządu. Rząd nie omieszka wyzyskać pomimo nieprzejednanego dotychczas stanowiska przywódców górników każdej sposobności, która nastręczałaby ewentualne przyjęcie przez okręgi węglowe planu, opracowanego przez przedstawicieli kościoła i uczyni wszystko, by zapewnić stronom osiągnięcie całkowitego porozumienia. Po przemówieniu ministra zabrał głos Lloyd George, poddając krytyce stosunek rządu do zatargu w przemyśle węglowym i utrzymując, że zatarg przybiera z tygodnia na tydzień coraz ostrzejszy charakter.

Londyn, 5 sierpnia. (PAT) Izba gmin odrzuciła na wczorajszem posiedzeniu 173 głosami przeciwko 49 wniosek partji pracy, proponujący odroczenie Izby wobec kryzysu węglowego tylko do 17 sierpnia zamiast do 9 listopada.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 6 sierpnia

O ZBRODNIĘ ZGWAŁCENIA

Przed tutejszym trybunałem sądu okręgowego karnego odbyła się rozprawa przeciw Henrykowi Ilemskiego i Leopoldowi Magosiowi, oskarżonym o to, że we wrześniu 1924 r. dopuścili się na osobie Joanny P. przy użyciu niebezpiecznych pogróżek i rzeczywistego gwałtu zbrodni zgwałcenia. Sprawa ta była już raz przedmiotem rozprawy i wyrokiem zapadłym w grudniu z. r. zostali obaj oskarżeni uznani winnymi zbrodni i skazani na 8 miesięcy ciężkiego więzienia. Na skutek wniesionego przez obrońcę oskarżonych zażalenia nieważności, sąd najwyższy wspomniany wyrok zniósł, przekazawszy sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi pierwszemu. Na rozprawie po przesłuchaniu szeregu świadków trybunał uwolnił oskarżonych od winy i kary, albowiem na zasadzie zeznań tychże świadków, nabrał przekonania, że poszkodowana fałszywie obciążyła oskarżonych, by móc wystąpić przeciw nim z roszczeniami cywilnymi.

Rozprawie przewodniczył sso. Kaczmarski, wotowali sędziowie Wiśniowski i Sośnicki, oskarżał prokurator Łaba, bronił adwokat dr. Grossman.

O GWAŁT POPEŁNIONY NA DZIEWCZYNIE NA BŁONIACH

Wczoraj zakończyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym odroczona przed kilku tygodniami rozprawa przeciw czterem osobnikom, oskarżonym o zbrodnię zgwałcenia 20-letniej W. K., robotnicy z Krakowa. Na ławie oskarżonych zasiedli: Wiktor Pony lat 34, b. sufler teatralny, Franciszek Kruk lat 29, handlarz śledzi, Jan Kurkiewicz lat 32 bez zajęcia i N. Masłowski lat 26, dorożkarz. Pierwsi trzej obwinieni dnia 18 marca b. r. spotkali się z poszkodowaną i zaprosili ją do baru amerykańskiego przy ul. Szewskiej, gdzie wypili po dwa kieliszki wódki. Po wyjściu z baru zaproponowali dziewczynie, że odwiozą ją dorożką do domu na Czarną Wieś, a gdy ona zgodziła się, zawieźli ją podstępnie na błonia. Tam Pony i Kruk dopuścili się na swej ofierze gwałtu, a dorożkarz Masłowski usiłował ją zniewolić. Dziewczynie udało się wówczas wyrwać i uciec do domu. Trybunał po przeprowadzeniu w dniu rozprawy tajnej rozprawy, skazał: Masłowskiego na 4 lata, Kruka na 3 i pół lat, Ponyego na 3 lata, a Kurkiewicza na 2 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Przewodniczył rozprawie sso. dr. Lizak, wotowali sso. dr. Kaczmarski i sso. Sośnicki, oskarżał prok. Stąpor.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Hrabina Marica“.
Sobota: „Cnotliwa Zuzanna“.
Niedziela popoł.: „Dorina“, wiecz.: „Hrabia Luksemburg“.

TEATR BAGATELA

Piątek: „Tylko dla kawalerów“.
Sobota: „Tylko dla kawalerów“.

TEATR NOWOŚCI

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Beczki złota“.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).